



# SOLIDARNOŚĆ

Legnica, dnia 19 listopada 1980 r.

Nr 8

## MODLITWA

- /.../ Daj nam uprzątnąć dom ojczysty  
Tak z naszych zgliszcz i ruin świętych,  
Jak z grzechów naszych, win przeklętych;  
Niech będzie biedny, ale czysty  
Nasz dom z cmentarza podźwignięty.  
Ziemi, gdy z martwych się obudzi  
I brzask wolności ją ozłoci,  
Daj rządy mądrych, dobrych ludzi  
Mocnych w mądrości i dobroci /.../
- /.../ Bankierstwo rozpuść - i spraw Panie,  
By pieniądź w pieniądź nie porastał  
Pysznych pokora niech uzbroi,  
Pokornym - gniewnej dumy przydaj /.../
- /.../ Puszącym się, nadymającym  
Strać z głowy ich ~~Kochone~~ głupią  
A warczącemu wielkorządcy  
Na biurku postaw czaszkę trupią.
- /.../ Niech się wypełni dobra wola  
Szlachetnych serc, co w klęsce wzrosły,  
Przywróć nam chleb z ~~naszego~~ polskiego pola,  
Przywróć nam trumny z polskiej sosny,  
Lecz nade wszystko - słowom naszym,  
Zmienionym chytrze przez krętaczy,  
Jedynosc przywróć i prawdziwość:  
Niech prawo - zawsze prawo znaczy.  
A sprawiedliwość - sprawiedliwość.

Julian Tuwim - "Kwiaty polskie"

Od Redakcji :

Spraw Panie, aby nasze pokolenie było ostatnim, któremu  
przypadł udział tworzenia od nowa pomyślności narodowej.



Strajk okupacyjny służby zdrowia, nauczycieli i pracowników kultury w Gdańskim Urzędzie Miasta zakończony.

Strajk trwał od dnia 7.11.1980 r. do 17.11.1980 r.  
godz. 10<sup>00</sup> godz. 8<sup>00</sup>

W dniu 17 listopada br. we wczesnych godzinach rannych zostały podpisane protokoły porozumień między strajkującymi przedstawicielami resortów zrzeszonymi w NSZZ "Solidarność" a Komisjami resortowymi. Żadna grupa zawodowa nie zakończyła strajku przed podpisaniem porozumienia przez pozostałe. Porozumienie podpisywano w kolejności: nauczyciele - o 4<sup>30</sup>, pracownicy służby zdrowia - o 7<sup>45</sup>, pracownicy kultury - o 8<sup>00</sup>.

Strajkujący osiągnęli wszystko, co w obecnej sytuacji kraju jest możliwe. Wieloletnie upośledzenie finansowe tych trzech resortów spowodowało tak duże zaległości, że odrobienie ich wymaga wielkich nakładów. Dlatego też porozumienie było trudne: potrzeba wiele, a Rząd może dać mało. Osiągnięto kompromis, który prezentuje się następującymi wartościami:

- służba zdrowia - zwiększenie inwestycji do poziomu 5 % dochodu narodowego
  - budowa obiektów z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia poza limitem z dochodu narodowego
  - zwiększenie limitu na leki do wysokości 4.800 tys. zł
  - podwyżki płac
- oświata - zwiększenie udziału w podziale dochodu narodowego z 3,3% do 6 % w 1981 roku i 7 % w 1982 roku
  - obniżenie wymiaru godzin etatowych zgodnie z realnymi normami pracy
  - decyzje w sprawie zmiany programu edukacji, zwiększenie autonomii szkoły i zmiany statusu prawnego nauczycieli.
- kultura - zwiększenie budżetu kultury do poziomu 0,6 % dochodu narodowego z tendencją do sukcesywnego zwiększania do 0,9 % w 1981 roku i 1,5 % do roku 1985 /pracownicy kultury określili potrzeby resortowe na 2 % budżetu narodowego/
  - podwyżki płac w jednakowych wysokościach dla wszystkich pracowników.

Powyższe osiągnięcia napawają nas optymizmem i nadzieją, że poziom pracy tych resortów będzie mógł spełniać oczekiwania społeczne. Mamy jednak świadomość, że realizacja postanowień z dnia 17.11.br. będzie zależała od naszej kompromisowości w egzekwowaniu od Rządu decyzji wykonawczych w terminach przewidzianych porozumieniem. W imię dobra społecznego zobowiązujemy się wymagać z całą surowością wszystkich ustaleń zawartych w porozumieniach.

Przebieg strajków gdańskich i akcji solidarnościowej w całej Polsce dowiodły raz jeszcze, że w chwilach szczególnych dla naszego narodu wyzwalają się dodatkowe siły moralne, jakby rezerwowe, których na co dzień się nie obserwuje. Ci, co przez lata gnębili ludzi i doprowadzali do ruiny naszą Ojczyznę zapomnieli nawet o istnieniu wielkiego bogactwa moralnego narodu, uwierzyli w jego zaturację.

Strajk przebiegał dostojnie i godnie bez elementów zniecierpliwienia czy zwątpienia. Ludzie przez dziesięć dni i nocy spokojnie czekał na decyzje, w których zawierać się miało dobro każdego obywatela tej ziemi. Ważę sprawy rozumieli wszyscy - świadczyły o tym stosy listów i telegramów nadsyłanych z całego kraju, nieskończone ilości kwiatów przynoszonych do siedziby strajkujących przez miejscową ludność, wspomaganie żywnością, odzieżą, kocami. Poparcie dla nas wyrażały w różnoraki sposób zakłady pracy z całego kraju, pojedynczy ludzie spoza zainteresowanych zawodów, renciści, emeryci. Dla nas, pracowników dyskryminowanych dotąd resortów, była to poglądowa lekcja solidarności. Zyskałszy poczucie siły wzbogaconej i poparcie wielu milionów członków "Solidarności". W tych dniach obserwowaliśmy zjawisko przewartościowań moralnych w naszych środowiskach zawodowych, co objawiało się m.in. zwiększeniem wymagań od samych siebie, wzmocnieniu więzi wewnętrznej i solidarności koleżeńskiej w zespołach ludzkich, a nade wszystko kolejną falą uczuć ojczyźnianych. K. Sobierajska



W poprzednim numerze naszego pisma przewodniczący MKZ w Legnicy, kol. Jerzy Węglarz zamieścił relację z posiedzenia Sądu Najwyższego w Warszawie w dniu 10 listopada br., na którym NSZZ "Solidarność" został zarejestrowany. Poniżej drukujemy tekst listu przewodniczącego Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność" -- Lecha Wałęsy :

Dnia 11 listopada 1980 r.  
DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU "SOLIDARNOŚĆ"

W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy uwzględnił w całej rozciągłości naszą rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie i przywrócił naszemu Statutowi treść, jaką mu od początku nadawaliśmy.

Dziękuję wszystkim, którzy okazali nam w tej sprawie tak szerokie poparcie. Sukces ten jest naszym wspólnym zwycięstwem, zwycięstwem naszej solidarności.

Ponieważ jednak środki masowego przekazu informują o decyzji Sądu Najwyższego w sposób niejasny i niepełny, oświadczam :

Usunięcie przez Sąd Najwyższy z treści § 1 sformułowań dopisanych przez Sąd Wojewódzki oznacza jednoznacznie uznanie niezależności Związku od organizacji politycznych. Zasada ta jest ponadto zapisana w § 4 wprost.

Zamieszczenie załącznika do statutu, w którym znajdują się wyłącznie teksty Konwencji 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz Porozumienia Gdańskiego oznacza jedynie przypomnienie treści tych dokumentów, celem ich szerszego upowszechnienia. Uznanie kierowniczej roli Partii w Państwie, zapisane w Porozumieniu Gdańskim oznacza respektowanie przewodniej roli PZPR wobec władzy państwowej, a nie wobec Związku "Solidarność", który jest w myśl Statutu całkowicie suwerenny.

PRZEWODNICZĄCY Komisji Krajowej  
NSZZ "Solidarność"  
/-/ Lech Wałęsa

D E M O K R A C J A /gr/, forma rządów, w której władza nominalnie lub faktycznie należy do ludu : demokracja antyczna, w starożytności, zwłaszcza w Grecji /np. demokracja ateńska/, polegała na sprawowaniu władzy przez ogół wolnych obywateli; demokrację szlachecką w Polsce w XV i XVI w. charakteryzował dominujący wpływ średniej szlachty na rządy; demokracja burżuazyjna /demokracja parlamentarna/, najczęściej występująca forma rządów w państwach kapitalistycznych, najwyższym organem państwowym jest parlament; demokracja ludowa - forma organizacyjna państwa - dyktatury proletariatu; demokracja socjalistyczna - najwyższy historycznie typ demokracji, ukształtowany w państwach socjalistycznych : istota demokracji socjalistycznej polega na zespoleniu demokracji społeczno-ekonomicznej, której podstawę tworzy uspołecznienie środków, produkcji z rzeczywistym ludowładztwem.

Tyle mówi MAŁA ENCYKLOPEDIA Powszechna PWN, str. 212

Podobno żyjemy w kraju, gdzie realizowany jest najwyższy typ demokracji, przynajmniej to nam wmawiają definicje naukowe i hasła na transparentach.

A co na to socjalistyczna rzeczywistość ?

"Wolne Słowo" pismo MKZ Toruń

O g ł o s z e n i e

Pilnie poszukuję jakichkolwiek śladów elementów antysocjalistycznych. Ponoć takowe znajdują się w Toruniu. Wszystkich, którzy mogą udzielić informacji na ten temat, proszę o skontaktowanie się z Redakcją.

"Kolekcjoner"



## Wybory w NSZZ "Solidarność"

=====

Naczelnym zadaniem NSZZ "Solidarność" od momentu jego rejestracji jest przeprowadzenie wyborów. Przechodzimy od spontaniczności gorących chwil ostatnich trzech miesięcy do formowania struktur organizacyjnych naszego związku. Statut nasz jest już znany dokładnie wszystkim członkom, znamy się też wzajemnie w grupach związkowych, w których dokonywać będziemy wyborów. W ciągu formowania się grup związkowych "Solidarność" poznaliśmy się wzajemnie lepiej, niż kiedykolwiek przedtem, bo stawało się to w działaniu. Teraz wiemy, na co kogo z nas stać i na kogo liczyć w dalszym codziennym życiu związku. Jak w każdym okresie gorących zmagania ujawniły się talenty organizatorskie ludzi, postawy moralne, czy po prostu uczciwość, zdolność do społecznego myślenia. Orientujemy się komu zależy bardziej na własnym interesie, niż interesie ogółu, na zrobieniu nowej kariery.

Wybieranie władz związkowych jest aktem bardzo odpowiedzialnym. Kierowanie naszą organizacją powierzyć trzeba ludziom najbardziej godnym zaufania.

Musimy wykorzystać w pełni szansę naszego statutu - wolne i tajne wybory. Będziemy krytyczni, czujni i bezkompromisowi, abysmy mogli potem razem ze swym zarządem związku spełniać rzetelnie cele "Solidarność": ochronę praw, godności i interesów pracowników.

W koleżeńskej solidarności i aktywnym działaniu dla dobra Ojczyzny spełniamy naszą związkową powinność.

Prezydium MKZ NSZZ "Solidarność"  
w Legnicy

## Co z rodziną polską ?

=====

Pod takim hasłem odbyło się 17 listopada br. w klubie "Słowa Powszechnego" w Legnicy spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele "Solidarność", Ośrodka Opiekuna Społecznego, FJN, Samorządów mieszkańców oraz działacze społeczni.

Wprowadzeniem do dyskusji był referat redaktora "Słowa Powszechnego" - Norberta Rekowskiego, analizujący zasadnicze błędy polityki społecznej wobec rodziny, która traktowana była dotychczas jak przysłowiowy "kwiatek przy kożuchu".

Zebrani przyjęli zaproponowany model zintegrowanej pomocy rodzinom żyjącym poniżej minimum socjalnego i upoważnili wybranych przedstawicieli do przeprowadzenia rozmów z władzami wojewódzkimi w celu wdrożenia realizacji tego modelu.

Budzi zastrzeżenia fakt nieobecności na spotkaniu przedstawicieli szeregu zaproszonych instytucji, które - jak sądzimy - czują się współodpowiedzialne za sytuację rodziny w województwie legnickim.

Andrzej Bednarz

## CIĄG DALSZY PROBLEMU OCHRONY ŚRODOWISKA

=====

Wniosek z informacji KZ NSZZ "Solidarność" ZM "LEGNET" pt.: "Problemy ochrony środowiska" zamieszczonej w nr 6 naszej gazety "Solidarność" z dnia 5 listopada 1980 r. brzmi: "...należy przeprowadzić wnikliwą analizę i kompetentni ludzie powinni zdecydować, co jest ważniejsze:



czy zdrowie fizyczne i psychiczne społeczeństwa zdolnego do pełnej realizacji zwiększonych zadań produkcyjnych, czy realizacja tych zadań za wszelką cenę?"

Na pewno powodem do dumy jest to, że na terenie naszego województwa mamy bogactwa naturalne. Ale czy sposób, w jaki zagospodarowujemy te dobrodziejstwa jest prawidłowy? Od pewnego czasu miedź wymienia się obok węgla kamiennego jako drugie polskie bogactwo naturalne. Coż z tego skoro od dawna wiemy /czytaj także czytamy/ o wadliwej lokalizacji Huty Miedzi "Legnica".

Kto chciał oglądać Legnicę przemysłową żyjącą między innymi siarką w każdej postaci i ilości?

My, mieszkańcy miasta i województwa nie mogliśmy się wypowiedzieć w sprawie lokalizacji huty.

My, urbaniści nie mogliśmy zrobić, stanęliśmy przed faktem dokonanym. Decyzja ta w sposób istotny uwarunkowała przestrzenny rozwój Legnicy. Wadliwa lokalizacja huty miedzi - jako zakładu szkodliwego - spowodowała konieczność utworzenia strefy sanitarnej o stosunkowo dużym obszarze obejmującym swym zasięgiem las komunalny i część terenów zainwestowania miejskiego. Czy takie rozwiązanie zatrzyma proces degradacji środowiska naturalnego /przyrodniczego i społecznego/?

Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Legnicy zdając sobie sprawę z wagi tematu przekazało na ręce Wojewody Legnickiego wśród 36 postulatów, mających na celu społeczną i gospodarczą odnowę naszego życia - wniosek nr 26, który brzmi:

"Należy przedsięwziąć energiczne i skuteczne działania w celu przywrócenia w obrębie uciążliwych dla środowiska zakładów przemysłowych stanu czystości powietrza atmosferycznego gwarantującego w pełni sanitarne warunki bytowania.

W szczególności w odniesieniu do Huty Miedzi "Legnica" należy:

- wprowadzić skutecznie działające filtry,
- radykalnie zmniejszyć emisję wysoce szkodliwych substancji trujących,
- zaprzestać "eksperymentów" w zakładowym ośrodku badawczym,
- zaniechać fałszowania przez zakładowe służby ochrony środowiska danych o stopniu zanieczyszczenia wody, gleby, i atmosfery,
- zainstalować nowoczesne urządzenia do rejestracji zanieczyszczeń,
- ujawnić dane o rzeczywistym zanieczyszczeniu środowiska i ujemnych skutkach oddziaływania gazów i pyłów na organizmy żywe,
- określić /urealnić zasięg/ i zagospodarować strefę ochronną wokół huty,
- zlikwidować hałdy w pobliżu zakładu,
- zrezygnować z dalszej rozbudowy huty i zwiększenia jej produkcji,
- wykorzystać w większym stopniu tlenki siarki do produkcji kwasu siarkowego,
- radykalnie poprawić warunki pracy hutników,
- przenieść niezwłocznie w inne miejsce szpital położniczy przy ul. Jaworzyńskiej, leżący w obszarze permanentnie zatrutowym przez hutę,
- przygotować i wdrożyć program stopniowego ograniczania produkcji huty - w miarę rozwoju ośrodka hutniczego w Orsku,
- w kierunku docelowego przeobrażenia tego zakładu, z myślą o ostatecznym wyeliminowaniu jego szkodliwego oddziaływania na otoczenie."

Może te działania doprowadziłyby do tego, że mógłbyś mocząc nogi łowić ryby i podziwiać krajobraz Duninowa /w perspektywie widząc już nie dymiące siarką kominy/, ale... No, właśnie, ale wtedy może z kolei myślałbyś o tym, że wycinają lasy w Karczewiskach /miejsce twojego grzybobrania/ przygotowując tereny do eksploatacji złóż węgla brunatnego. c.d.n.?

Marek Kozłowski

Legnica, dnia 9 listopada 1980r.



MIĘDZYZAKŁADOWA KOMISJA  
ROBOTNICZA  
SZCZECIN

Szczecin dnia 31 października  
1980 rok

OBYWATEL  
PREMIER RZĄDU  
NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

Reprezentując ponad czterystutysięczną rzeszę robotników i pracowników województwa szczecińskiego Międzyzakładowa Komisja Robotnicza w Szczecinie składa stanowczy i ostry

P R O T E S T

wobec nasilających się publikacji prasy Niemieckiej Republiki Demokratycznej skierowanych przeciwko godności i dążeniom klasy robotniczej w Polsce.

Nie jest prawdą, że klasa robotnicza w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i reprezentujący ją Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" przejawiają tendencje antysocjalistyczne.

Najcięższe szkody socjalizmowi w Polsce wyrządziły przede wszystkim błędy i nieudolności biurokratycznego aparatu politycznego i administracyjnego.

Ruch klasy robotniczej reprezentowany przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" dąży zdecydowanie do odnowy życia społecznego w Polsce. Ruch ten opowiada się jednocześnie ~~za socjalizmem~~ w Polsce, ale socjalizmem bez błędów i wypaczeń.

W N O S I M Y   A B Y   O B Y W A T E L   P R E M I E R

przeiwstawił się ~~nie~~prawdziwym i naruszającym godność polskiej klasy robotniczej, a także całego Narodu Polskiego publikacjom prasy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Oczekujemy odpowiedzi na nasz protest.

Za Prezydium  
Międzyzakładowej Komisji Robotniczej

WICEPRZEWODNICZACY

Stanisław Wądołowski

podpis nieczytelny

Ponieważ w pełni solidaryzujemy się z treścią niniejszego protestu, zamieściliśmy jego pełny tekst w naszej gazetce.

PREZYDIUM MKZ

NSZZ "Solidarność"

w   L e g n i c y



Informowaliśmy w poprzednich numerach o powołaniu przy MKZ NSZZ "Solidarność" zespołu konsultantów d/s kultury. Poniżej drukujemy jego skład.

1. Red. mgr Norbert Rekowski - polonista, działacz społeczny, Słowo Powszechne - Legnica, tel. sł. 289-66, zam. Legnica. ul. Neptuna 3/4.
2. Mgr Leszek Rozmus - etnograf, muzealnik /Muzeum - Jawor, tel. 23-21/, zam Legnica ul. Wrocławska 2/6.
3. Mgr Janina Stasiak - historyk sztuki, działacz kulturalny, Słowo Powszechne - Legnica, tel. sł. 289-66, zam. Legnica, ul. Artyleryjska 7/11.
4. Felomena Bagińska - instruktor teatralny, działacz kulturalny, zam. Legnica ul. Mickiewicza 33 m 2, tel. 222-50.
5. Mgr Barbara Szuba - polonista, pracownik Teatru, tel. 288-03, tel. dom. 291-66.
6. Mgr inż. Franciszek Grzywacz - fotografik, zam. Legnica ul. Astronomiczna 4/1, tel. sł. 213-81 w. 13.
7. Art. plast. Hanna Krzewska-Lis - plastyk, działacz kulturalny BWA, zam. Lubin, tel. 437-60 i 275-30.
8. Krystyna Hebda - aktorka - Teatr, zam. Legnica ul. Księżycowa 3/5.
9. Włodzimierz Kalski - pracownik Teatru, kolekcjoner, zam. Legnica ul. Kościuszki 40/3, tel. sł. 258-50.
10. Mgr Jerzy Janus - historyk sztuki, muzealnik /Muzeum w Chojnowie, tel. 353/, zam. Chojnów ul. Legnicka 14/4.
11. Stefania Kaczkowska - bibliotekarz, zam. Legnica ul. H. Sawickiej 32/6, tel. 299-68.

Przypominamy, że dyżury konsultantów w sprawach kultury odbywają się w poniedziałki i piątki w godz. 16<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup> w lokalu MKZ NSZZ "Solidarność" w Legnicy przy ul. Roosevelta 1, tel. 202-17.

---

Od dnia 7 listopada 1980 r. Międzyzakładowy Komitet Założycielski Nszz "Solidarność" posiada konto bankowe, na które można wpłacać uzgodniony procent składek na potrzeby Zarządu Regionalnego.

Nasze konto: NBP LEGNICA NR 39000 - 92890 - 132  
MKZ NSZZ "SOLIDARNOSC" W LEGNICY.

---



## STRAJK I POEZJA

Sierpniowe dni strajkowe gdańskich stoczniowców wypełnione były tak intensywnym życiem, że nie mogło zabraknąć w nim także twórczości literackiej. Spontaniczna, gorąca, płynąca wprost spod serca, wyrażała się w tej formie, która najlepiej oddaje emocje, w poezji. Te wiersze i pieśni pisane przez stoczniowców czasem nieporadne pod względem formalnym, trzeba oceniać w innych kategoriach, niż próby literackie każdego początkującego twórcy. Są one dokumentem tamtych 18 dni strajku i jako taki dokument powinny być utrwalone. Są też ciągle aktualnym wyrazem pragnień i celów dla których strajkowano, wyrazem nadziei, solidarności i mądrości. Cytujemy dziś dwa z nich /przedruk z tygodnika Kierunki nr 45/80/.

Tomasz Jastrun

### Orzeł

Nasz orzeł  
Nie mieszka już w górach  
Zamknięty w złotej klatce  
Pomalowały na czerwono i niebiesko.

Powtarza w kółko  
Te same słowa  
Jak papuga  
W jego pochmurnych oczach  
Leży pod opuchłą powieką  
Odrąbany krajobraz  
Tysiącletniego lotu.  
29.08.1980r. - Warszawa

Myjemy w pośpiechu  
Zlepione pióra  
Ostrzemy dziób  
Uczymy słów najprostszych  
Prawda sprawiedliwość wolność  
Nagle rozpościł skrzydła  
Jeszcze się waha ... waha  
Poleciał  
29.08.1980r. - Stocznia

### Piosenka dla córki

Nie mam teraz czasu dla Ciebie  
Nie widziaka Cię długo matka  
Jeszcze trochę poczekaj dorodnij  
Opowiemy Ci o tych wypadkach

O tych dniach pełnych nadziei  
Pełnych rozmów i sporów gorących  
O tych nocach kiepsko przespanych  
Naszych sercach mocno bijących

O tych ludziach, którzy poczuli  
że są wreszcie teraz u siebie  
solidarnie walczą o dzisiaj  
i o przyszłość także dla Ciebie

Więc się nie smuć i czekaj cierpliwie  
aż powrócisz w nasze objęcia  
w naszym domu który nie istniał  
bo w nim brak było ~~mama~~  
prawdziwego szczęścia

X

X

X

Zespół Redakcyjny serdecznie przeprasza za opóźnienie wydania naszej gazety. Uczestnicy zebrania Komitetów Założycielskich /19.11.80r/ nie otrzymali gazetki dla swoich zakładów pracy, ponieważ w naszym lokalu od godz. 14<sup>00</sup> do 17<sup>30</sup> pozbawieni byliśmy światła, odbywając zebranie przy świetle zniczów nagrobnych, które udało się nabyć w pobliskim kiosku. Pozbawienie nas prądu uniemożliwiło wydrukowanie gazetki w terminie.

Za to dodatkowe uatrakcyjnienie naszej pracy składamy serdeczne podziękowanie Zakładowi Energetycznemu w Legnicy.

Redakcja



### Notatnik z pytaniami

Stał w Legnicy naprzeciw "Śródmiejskiej" dom, dość stary, ale trzymał się jeszcze ~~dobrze~~ dobrze i mieścił nawet w sobie sklep zupełnie przyzwoity i licznie odwiedzany. Potem zjawił się przed domem płot. A potem dom znikł, płot pozostał. Teraz nie ma i płotu. Może jest za to jakiś plan na nowy dom? I nowy płot?

Ciekawa jestem dlaczego z centrum miasta znikł zupełnie dobry dom, choć wiemy, że ciągle z budownictwem nowych nie można nadążyć. Może władze miasta to wiedzą, ale czy nam to wyjaśnią - wątpię. Bo może ten dom mógłby sobie jeszcze stać następne sto lat i teraz wstyd przyznać, że się go tak brzydko potraktowało. Może ktoś personalnie za to odpowiada? Ciekawe kto?

-----

Od wielu miesięcy nie lubię kupować w moim SAM-ie na Przylesiu w Lubinie. Czuję się tam niepewnie pod względem moralnym. Kiedy z mniej lub więcej pełnym koszykiem stoję w kolejce przy kasie, czytam naklejone na niej małe haselko: "proszę okazywać siatki do wglądu". I robi mi się smutno. Bo pani kasjerka sądzi, że coś ukradłam? A ja nie, bo mi nie przyszło do głowy. I innym z kolejki też pewnie nie. A widzieć powinni. A jeśli nie ukradli, to powinni się wykazać. Jeśli obraża to moje ich godność, to trudno, godności przecież pani kasjerka nie dolicza do rachunku.

Sklep ma pewien limit na przewidywane straty. Wszędzie może się znaleźć człowiek nieuczciwy. To ryzyko jest wliczane w koszty handlowe przedsiębiorstwa, do którego sklep należy. Tak jest na całym świecie, jest i u nas. Czy będę mogła polubić znów mój sklep na Przylesiu, czuć się w nim jak człowiek?

-----

Kiedy co dzień, jadąc autobusem z Lubina do Legnicy widzę pewną planszę na rogu ul. Poznańskiej robi mi się nieco przykro. Na planszy twarz człowieka, pewnie robotnika i stosowne hasło. Nieśtety niewprawy widzieć rysownik twarzy tej odjął całą inteligencję należną człowiekowi. Ot, robotnik z twarzą przygłupa i ... stosowne hasło. Plansza należy pewnie do jakiegoś zakładu pracy, który lekkomyślnie zawierzył domorosłemu "artyście" i może jeszcze za to zapłacił. I plansza stara i hasło wysłużone, a stoją sobie jakby nigdy nic. A może się mylę i nie jest to twarz robotnika, może autoportret?

Bo z tą inteligencją robotników ostatnio okazało się być nieźle. Dziś już planszy nie widziałam, może to telepatia zadziałała kiedy zaczęłam to notować? A może ktoś się zawstydził? Jednak na przyszłość pozwalajmy się portretować tylko dobrym rysownikiem, inaczej nasz wizerunek może nie odpowiadać rzeczywistości.

Hanna Krzewska

-----

Społeczny Komitet Budowy Pomnika Ofiar Grudnia 1970 r. w Gdyni informuje osoby zainteresowane o tym, że posiada konto w NBP dla zbierania darów społeczeństwa. Nr konta: II Oddział NBP w Gdyni, nr 19129 - 50106 - 132.

-----

Redaguje zespół

-----